



SAP-y na ratunek ściskowi w autobusach?

2019-09-24

Czy Specjalne Autobusy Pomocnicze pomogą rozładować tłok w pojazdach komunikacji miejskiej? To temat kolejnej interpelacji radnego Łukasza Wantucha.

Radny Łukasz Wantuch poprosił o wyrażenie zgody na przeprowadzenie przez niego testów tzw. SAP-a, czyli Specjalnego Autobusu Pomocniczego. Ma on być odpowiedzią na chyba największą bolączkę pasażerów komunikacji miejskiej, czyli przepełnione autobusy. Zasada działania autobusu pomocniczego polegałaby na tym, że w mieście stoi kilka autobusów prywatnych, które parkują w pobliżu głównych ulic. Nie muszą one posiadać wszystkich cech zwykłych autobusów miejskich, czyli malowania, biletomatu itp. Mają tylko tablicę z przodu z oznaczeniem SAP. Jeżeli jakiś autobus przepełnia się, kierowca MPK dzwoni do dyspozytorni, która uruchamia SAP-a. Podjeżdża on na następny przystanek i przejmuje część pasażerów. Kierowca informuje o tym pasażerów przez głośniki, czy też po prostu mówi na głos. Radny chciałby sfinansować jeden dzień kursowania jednego SAP-a.

Radny Wantuch poprosił też o rozważenie pomysłu dotyczącego usprawnienia ruchu na Alejach Trzech Wieszczów. Twierdzi, że wielokrotnie był świadkiem blokowania ruchu autobusów MPK przez prywatne busy na przystanku AGH/UR. Obok jest zatoczka, która idealnie mogłaby służyć do udrożnienia ruchu. Mogłyby tam stawać busy. Należy ona jednak do UJ, więc konieczne byłyby konsultacje, o które radny apeluje.